

Wiadomości

3 RAZY W TYGODNIU

Nr. 96

Sobota

9 MARZEC 1946

WYDAWCA: BRYTYJSKIE WŁADZE OKUPACYJNE W NIEMCZECH

CHURCHILL O PRZYJAŹNI BRYTYJSKO-AMERYKAŃSKIEJ DZIEŃ DZISIEJSZY . . .

(Waszyngton) Były premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill, wygłosił ostatnio w Westminster College w Ful-ton (U.S.A.) obszernie przemówienie, którego treścią zasadniczą było wykazanie konieczności jak najściślejszej współpracy między Wielką Brytanią a Ameryką. W. Churchill, który po ustąpieniu z Rządu objął kierownictwo Partii Konserwatywnej, przebywa w Ameryce jako osoba prywatna i w tym też charakterze wygłosił swoje przemówienie.

Mówca, zgodnie z swym założeniem współpracy brytyjsko-amerykańskiej, wysunął na pierwszy plan kwestię ko-laboracji wojskowej, proponując m. in. jednakowe uzbrojenie, a nawet wymianę oficerów. Taka współpraca gwarantująca wzajemne bezpieczeństwo mogłaby z czasem doprowadzić do wspólnego obywatelstwa obu krajów. Z wzajemnym bezpieczeństwem łączy się też sprawa międzynarodowych sił zbrojnych ONZ. „Proponuje — powiedział Churchill — żeby wszystkie narody reprezentowane w ONZ zostały zaproszone do oddania do dyspozycji Organizacji pewnej ilości eskadr powietrznych.” Mówca określił dalej powierzenie tajemnicy bomby atomowej Organizacji Narodów Zjednoczonych jako rzecz nierozsądną i nie-słuszną.

Przechodząc z kolei do omówienia stosunków brytyjsko-rosyjskich W. Churchill zaznaczył: „Żywię duży podziw i wdzięczność dla dzielnego narodu rosyjskiego, jak również mojego towa-rzysza z czasów wojny, marszałka Stalina. Wielka Brytania okazuje dla tego narodu jedynie sympatię i dobrą wolę, a jestem przekonany, że podobnie ma się rzecz i w Stanach Zjednoczonych. Mimo wielu trudności i ataków, jesteśmy zdecydowani na zbudowanie trwałej i mocnej przyjaźni.” Mówca wspominał dalej o stosunkach na Bałkanach i w krajach Europy wschodniej, znajdujących się obecnie w rosyjskiej sferze wpływów, oraz oświadczył, że

komunistyczna partia zdobyła tam nadmierne znaczenie, chociaż liczebnie nie jest wcale tak silna. Obwinił następnie komunistów o usiłowanie wprowadzenia wszędzie swej kontroli totalitarnej.

W związku z naciskiem Rosji na Turcję i zarządem rosyjskim w strefie okupacyjnej w Niemczech, Churchill zauważył: „Jakikolwiek wniosek można by z tych faktów wysnuć, a fakty są niewątpliwie, chciałbym stwierdzić, że nie ma dziś wyzwolonej Europy, o którą walczyliśmy. Nie ma też Europy, w której można by znaleźć podwaliny pod trwały pokój. Z wyjątkiem Wielkiej

(dokończenie na str. 2-e)

PARLAMENTARZYŚCI ANGIELSCY O POLSCE

(Londyn) Pięciu członków Partii Pracy i jeden komunist, biorących udział w delegacji brytyjskich parlamentarzystów, która bawiła ostatnio w Polsce, ogłosiło sprawozdanie ze swej podróży, dotyczące warunków ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Sprawozdanie to podkreśla, że wszystkie partie w Polsce dążą usilnie do niezależności i demokratyzacji kraju. Wiele argumentów przemawia za stworzeniem wspólnego bloku wyborczego. Delegaci nie zauważyli bez-

pośredniego mieszania się Rosjan w wewnętrzne sprawy Polski, chociaż niechęć do Rosji wyrażana otwarcie widoczna jest wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Naród brytyjski cieszy się w Polsce szczerą sympatią, aczkolwiek w niektórych przypadkach sympatia ta kojarzy się z nadzieją brytyjskiej pomocy.

Powszechnie wyczuwa się pragnienie powrotu do kraju polskich żołnierzy z Anglii i Italii. Słysz się twierdzenia, że generałowi Andersowi, wypłacono duże sumy, których sporą część przeznacza on na propagandę wrogą dla Rządu Rzeczypospolitej. Sprawozdanie domaga się zbadania tej sprawy.

Podpisy pod sprawozdaniem złożyli B. Taylor, H. Hynd, J. Rankin, H. Thorneycroft, S. Taylor i Piratin.

ITALIA NIE ZGODZI SIĘ NA ODDANIE TRIESTU JUGOSŁAWII

(Rzym) Na konferencji prasowej premier de Gasperi oświadczył, że Italia nie zgodzi się nigdy na traktat pokojowy, który przyznawałby Triest Jugosławii. Zdaniem premiera trudno będzie znaleźć takiego Włocha, któryby taki traktat podpisał.

KOMISJA KANADYJSKA SKŁADA RAPORT O AFERZE SZPIEGOWSKIEJ

Premier kanadyjski podał dziś do wiadomości publicznej tymczasowy raport Królewskiej Komisji, której zadaniem było badanie sprawy wydania sekretów państwowych obcemu państwu. Raport stwierdza, że czterech urzędników państwowych wydało tajne informacje reprezentantom Związku Radzieckiego. Mieli oni przekazać tajne dokumenty członkom delegacji rosyjskiej w Otta-wie.

Raport stwierdza, że rosyjscy urzę-

dnicy działali na podstawie otrzymanych instrukcyj z Moskwy. Powiedziano im w sierpniu ub. roku, aby zdobyli informacje co do ruchów amerykańskich, kanadyjskich i brazylijskich oddziałów. Rosyjski attaché wojskowy, który został w międzyczasie odwołany przez rząd, otrzymał instrukcje, aby zdobyć informacje o uraniu 235, bombie atomowej i pociskach elektronowych.

Czterech urzędników kanadyjskich zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej — stosownie do aktu o zachowaniu tajemnic służbowych.

HERBERT HOOVER JEDZIE DO EUROPY

(Waszyngton) Były republikanski prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover uda się do Europy w najbliższym tygodniu dla zbadania tam ogólnego stanu sytuacji żywnościowej.

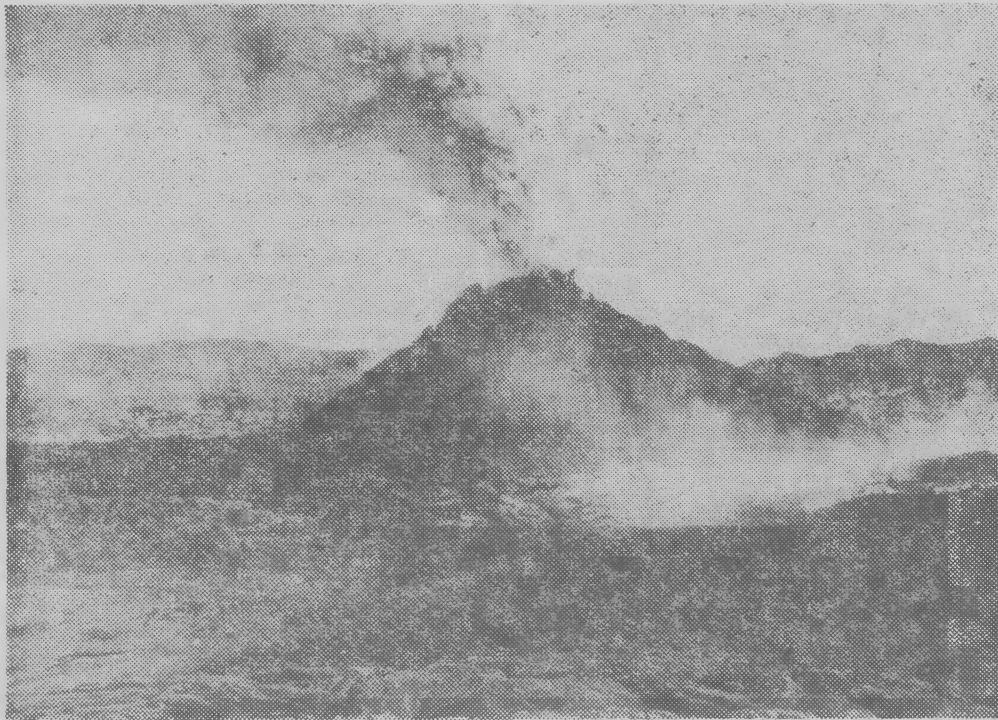
PEŁ. PERON ZYSKUJE PRZEWAGĘ

(Buenos Aires) Mimo braku dokładnych danych z ostatnich wyborów argentyńskich, dotychczasowe obliczenia wykazują już znaczną przewagę partii pęk. Perona nad dr. Tamborinim. Przewaga ta uwidocznia się szczególnie wyraźnie w Buenos Aires.

ROSJA PRAGNIE PORTU NA WYSPACH DODEKANEZU

Donoszą z Aten, że w czasie nieoficjalnych rozmów z Rządem Greckim, radziecki ambasador, admirał Rodianow, wyraził zdanie, że posiadanie przez Rosję portu Rhema na wyspach Dodekanezu ułatwiłoby ruch handlowych statków między Rosją i Grecją. Jak wiadomo wyspy Dodekanezu należały przed wojną do Włoch, lecz zostały przyręczone Grecji. Sprawa ich będzie definitelynie załatwiona na konferencji pokojowej w Paryżu.

WEZUWIUSZ ZNÓW DYMI



Podają z Neapolu o zwiększonej aktywności słynnego wulkanu Wezuwiusza. Od kilku dni nad kraterem wulkanu, jak widać na zdjęciu, wisi groźna chmura czarnego dymu.

U.S.A. ŻĄDAJĄ WYCOFANIA WOJSK ROSYJSKICH Z PERSJI

Z Waszyngtonu podają, że Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał notę do Rządu Rosyjskiego, żądając natychmiastowego wycofania wojsk rosyjskich z Persji. Nota stwierdza, że utrzymywanie wojsk przez Związek Sowiecki w Persji jest pogwałceniem postanowień teherańskich z roku 1943, w których trzy wielkie mocarstwa zobowiązały się szanować niepodległość Persji.

Z Moskwy donoszą, że bawiący tam premier perski Sultaneh odleciał z powrotem do Teheranu. Wspólny persko-rosyjski komunikat stwierdza, że kraje te będą dążyć do utrzymywania jak najprzyjaźniejszych stosunków.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ DLA JAPONII

Donoszą z Tokio o ukonstytuowaniu się międzynarodowego trybunału dla japońskich zbrodniarzy wojennych, na podobienstwo trybunału norymberskiego.

W skład kolegium sędziów weszli: Kanada — Dougal, Chiny — Juano Mai, Francja — Renburger, Holandia — Roling, Zelandia — Northcroft, Rosja — Zarianow, Anglia — Lord Patrick, U. S. A. — Higgins.

ROZWÓJ STOSUNKÓW POLSKI Z ZAGRANICĄ

(PAP.) Stosunki Polski z zagranicą rozwijają się stale w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Coraz częściej wpływają zapytania z zagranicy w sprawie możliwości nabycia polskich wyrobów przemysłowych. Firmy angielskie pragną sprowadzać koszyki, galanterię drzewną, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki i meble.

Odbiorcy bułgarscy zapytują o naczynia kuchenne, obuwie, szkło i porcelanę.

Czechosłowacja interesuje się roślinami leczniczymi.

Stany Zjednoczone chciałyby sprowadzać z Polski pierze i puch.

Dania interesuje się drzewem i dachówkami.

Wymiana artystyczno-kulturalna wyraża się w przekształceniu Wydziału Współpracy z zagranicą w Min. Kultury i Sztuki, na biuro współpracy z zagranicą. Na czele biura stoi dyrektor, odpowiedzialny bezpośrednio wobec ministra kultury i sztuki, działający w

ściśłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Na stanowisko dyrektora tego biura powołano znanego krytyka Kazimierza Czachtowskiego, który był poprzednio dyrektorem Dep. Literatury.

PORTUGALIA NIE PRZYSTĘPUJE DO ONZ

Premier Salazar, jak donoszą z Lizbony, dwiema przyczynami uzasadnia nieprzystąpienie Portugalii do ONZ. Po pierwsze, wchodzą tam tylko te narody, które wzięły udział czynny w osiągniętym zwycięstwie aliantów. Po wtóre, zgłoszenie Portugalii sprawiłoby kłopot zebraniu ONZ, podobnie

ZRABOWANE MASZyny WRACAJĄ DO POLSKI

(PAP.) W ramach rewindykacji ze strefy radzieckiej w Niemczech, Polska otrzymała już poważne ilości zrabowanych przez Niemców maszyn.

Sprowadzono urządzenia fabryki „Mościce”, Elektrowni warszawskiej i pruszkowskiej, fabryki kafli w Krakowie. W Oranienburgu znaleziono wiele maszyn drukarskich.

W najbliższych dniach rozpocznie się rewindykacja zrabowanych urządzeń fabrycznych ze stref brytyjskich i amerykańskich.

Ze strefy brytyjskiej wraca 40 wagonów maszyn z fabryki samolotów w Mielcu, z fabryki Northbina „Union Textile” w Częstochowie, „Tudor” w Piastowie, motory elektryczne fabryki Poznańskiego w Łodzi, maszyny fabryk „Perkun” i „Boryszew”.

Ze strefy amerykańskiej powrócą maszyny „Pocisku”, Chorzowa, urządzenia rafinerii w Trzebinii, dźwigi portowe Gdyni i Gdańska, maszyny fabryki papieru we Wrocławiu.

Ze strefy radzieckiej w Austrii Polska otrzyma maszyny: Wytwórni papierów wartościowych w Warszawie, 50 maszyn Zjednoczenia Fabryk Żaró-

jak to miało miejsce ze zgłoszeniem innych kandydatur.

Premier Salazar wyraził zdziwienie, że w Londynie wybrano sędziów do międzynarodowego trybunału w Hadze bez wiedzy zainteresowanych państw.

OGRANICZENIA ŻYWNOSCI W SZWECJI

Szwecja, której nie dotknęły ograniczenia żywnościowe w czasie wojny, postanowiła wprowadzić racje żywnościowe i chleb wypiekany z mąki niższego przemiału. Te ograniczenia, żywnościowe, jak oświadczone w Sztokholmie, są wynikiem chęci Szwecji pomożenia innym narodom cierpiącym dotkliwy brak żywności.

WRACAJĄ DO POLSKI

wek, urządzenie firmy Wolbrom oraz kilkadziesiąt ton gumy.

Zabezpieczony w tej strefie majątek polski, stanowi wartość przeszło 2 i pół miliona zł. przedwojennych.

NOTA HISZPANII DO U.S.A.

(Waszyngton) W związku z deklaracją trzech mocarstw na temat reżymu gen. Franco, rząd hiszpański wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której ostrzega je przed mieszaniami się w sprawy wewnętrzne Hiszpanii. Reżym hiszpański, zdaniem noty, jest wyłączną troską suwerenności tego państwa.

ŚWIATU BRAK 7 MILIONÓW TON ZBOŻA

Brytyjski minister żywienia Sir Ben Smith udaje się samolotem do Ameryki dla omówienia w Waszyngtonie kryzysu żywności, który ogarnął cały świat. Sir Ben Smith omówi z czynnikami amerykańskimi sprawę jak najlepszego podziału istniejących zapasów zboża w świecie. Jak obliczono, deficyt zbożowy nie wynosi 5 milionów ton zboża, a 7. Dla zobrazowania katastrofalnego zmniejszenia się zbiorów zboża wystarczy podać, że w Europie zamiast 42 milionów ton zbóż, które stanowiły przeciętną zbiorów od 1934-38, w roku 1945 zebrano zaledwie 23 miliony.

Radio Warszawa podaje:

AKADEMIA STOMATOLOGICZNA

zostanie uruchomiona w ciągu bieżącego miesiąca w Warszawie. Na 150 miejsc zgłosiło się ponad 700 kandydatów na pierwszy rok studiów.

W BYDGOSZCZY

zorganizowano wystawę rękopisów i cennych pamiątek po znakomitym kompozytorze Feliksie Nowowiejskim.

OŻWIONY IMPORT RYB

Import ryb do Polski stale wzrasta. Ostatnio przywieziono ze Szwecji 210 ton świeżych ryb. Z Danii przywieziono 2500 ton świeżych ryb.

NOWY DAR SZWAJCARÓW DLA POLSKI

Celem przyjazdu z pomocą spółdzielczości polskiej, Szwajcarski Związek Spożywców w Bazylei ofiarował 2 samochody, urządzenia sklepowe i biurowe oraz siatkę młynarską, ogólnej wartości 200 tysięcy franków szwajc.

WŁADZE WOJEWÓDZKIE PRZENOSZĄ SIĘ DO SZCZECINA

Pełnomocnik Rządu R.P. na okręg Pomorze Zachodnie pułk. Borkowicz przybył do Szczecina i rozpoczął urzędowanie w nowej siedzibie województwa. Dalsza akcja przenoszenia władz wojewódzkich z Koszalina do Szczecina jest w toku.

PRZEDSTAWICIEL ŁUŻYCZAN W WARSZAWIE

Od kilku dni bawi w Warszawie Sekretarz Komitetu Narodowego Serbów Łużyckich p. Delan Koczka.

W wywiadzie z przedstawicielem PAP, po przypomnieniu przesładowań, jakich Łużycanie doznawali od Niemców, mówił on między innymi:

„Jesteśmy dumni, że na naszej ziemi toczyli, jak przed tysiącem lat, walkę z Niemcami nasi bracia Polacy, gdyż właśnie na Łużycach prowadziła ciężkie boje II Armia Polska wraz z Armią Czerwoną. W okolicach Budziszyna są

EKSPORT ANGIELSKI WYNIÓSŁ 45 % PRZEDWOJENNEGO

Dzięki wielkiemu planowi demobilizacji sił zbrojnych oraz przemysłu Wielka Brytania wyeksportowała w 1945 r. 45 % towarów w stosunku do roku 1938.

48 godzin

KNUT HAMSUM QUISLINGIEM

Donoszą z Oslo, że 87-letni zdobywca nagrody Nobla Knut Hamsun uznany został przez psychiatrów za chorego umysłowo. W związku z tym wytoczony mu proces o przynależność do partii Quislinga został umorzony.

800-lecie Moskwy

W kwietniu 1947 r. Moskwa obchodzić będzie 800-lecie swojego istnienia. W związku z tym moskiewska Akademia Nauk przygotowuje 6-tomową historię miasta, która ukaże się w dniach jubileuszu.

PIERWSZE PISMO ROBOTNICZE W NOWEJ ZELANDII

W Nowej Zelandii ukazało się pierwsze robotnicze pismo „Southern Cross”. Pismo wychodzić będzie codziennie w objętości 14 stron druku. Premier Atlee przesłał redakcji życzenia pomysłowości.

TUNEL POD MONTBLANC

5 tysięcy robotników pracuje nad przekopaniem tunelu pod najwyższą górą Europy Montblanc. Prace związane z tym przedsięwzięciem obliczone są na szereg lat.

NOWE PLAMY NA SŁOŃCU

Nowe zgrupowanie plam zbliża się obecnie do środka słońca. Plamy osiągną centrum w przeciągu kilku dni i wywołają nowe zaburzenia odbiorów radiowych.

AMERYKANIE WYSPRZEDAJĄ SPRZĘT

Donoszą z Paryża, że wielkie masy materiałów amerykańskich, nagromadzone w czasie wojny w Europie, będą sprzedane Związkowi Radzieckiemu, Polsce, Czechosłowacji i Finlandii. W celu umożliwienia zakupu Rząd Amerykański udzieli Rosji kredytu w wysokości 100 000 000 dolarów, Polsce i Czechosłowacji 50 000 000 dolarów, Finlandii 10 000 000. Między pozostałymi przez Amerykan w Europie materiałami wojennymi znajdują się tak ważne dla dzieła odbudowy maszyny, jak automatyczne kopaczki, dźwigi, traktory i inne.

PARTIE NIEMIECKIE DOMAGAJĄ SIĘ OTWARCIA GRANIC OKUPACJI

Na odbytym w Hamburgu posiedzeniu przedstawiciele niemieckiej partii socjaldemokratycznej i wolnej partii demokratycznej wyrazili życzenie, aby granice między strefami okupacyjnymi w Niemczech zostały otwarte.

ORMIAN MAJĄ WRACAĆ DO ROSJI

Radio moskiewskie zwróciło się z apelem do wszystkich Ormian żyjących poza Związkiem Radzieckim, by powrócili do kraju. Oblicza się, że ilość Ormian żyjących w krajach Lewantu wynosi ponad 30 000.

1200 OBSERWATORÓW ALIANCKICH PRZY WYBORACH W GRECJI

(Ateny) Wybory greckie zapowiedziane na 31 marca odbędą się pod obserwacją 1200 urzędników brytyjskich, amerykańskich i francuskich. Obserwatorzy ci będą podzieleni na 240 grup, które z pomocą jeepów i tłumaczy skontrolują prawidłowość wyborów w 3000 miejscowościach w ciągu jednego dnia.

CHURCHILL O PRZYJAŹNI ANGLII I U.S.A.

(początek na str. 1-cj)

Brytanii i Ameryki, gdzie komunizm jest jeszcze w powijakach, wszędzie gdzie indziej zarówno partie komunistyczne jak piąte kolumny stanowią rosnące niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiej cywilizacji.

„W dniach Wersalu — kontynuował Churchill — pawała bezgraniczna wiara, że nie będzie już nowej wojny. Po tej wojnie ani nie widzę, ani nie odczuwam takiej wiary. Z drugiej jednak strony odrzucam teorię, jakoby nowa wojna była nie do uniknięcia. Co więcej, jakoby bezpośrednio zagrażała. Nie wierzę, żeby Rosjanie chcieli wojny. Oni chcą tylko zbierać owoce wojny i rozprzestrzeniać swoje wpływy oraz doktryny. Jestem przekonany, że Rosjanie niczego tak nie podziwiają jak siły, a zarazem niczego mniej nie szanują jak siłabości militarnej.”

Jeżeli zachodnie demokracje pójdą razem — konkludował Churchill — i będą twardo stały przy zasadach Karty

Narodów Zjednoczonych, znaczenie ich wzrośnie gdy będą walczyły o te zasady i nikt nie będzie im chciał w owym dziele przeszkodzić. Jeżeli Wielka Brytania i U.S.A. będą współpracowały na wszystkich polach, w powietrzu, na morzu, w nauce i przemyśle, nie będzie zakłócenia równowagi mocarstw, a przeciwnie zostanie stworzone niepokonalne umocnienie ogólnego bezpieczeństwa.

„Jeśli będziemy stróżami Karty Narodów Zjednoczonych — kończył Churchill swe długie przemówienie — i spokojnie pójdziemy naszą drogą, i nie będziemy szukali niczych skarbów ni ziem; jeśli dalej nie będziemy wywierali na myśl ludzką żadnego nacisku, gdy wreszcie nasze moralne i materialne siły i przekonania sprzymierzą się w braterskim związku ze Stanami Zjednoczonymi — wtedy drogi przyszłości ułożą się dla nas prosto, nie tylko dla nas, dla wszystkich. I nie tylko na dzisiaj, ale na całe stulecie.”

Poszukiwani:

Polarczyka Stanisława, 32 lat, syna Marii i Adama, poszukuje Polarczyk Maria, Warszawa, Radzymińska 48 m. 2.

Plandowskiego Wacława, ur. 4.9.1900 r., syna Karoliny i Tomasza, poszukuje Plandowska Janina, Warszawa, ul. Grójecka 41 m. 34.

Piotrowskiego Feliksa Józefa, ur. 30.4.1924 r., i Piotrowskiego Mariana Stefana, ur. 8.8.1927 r., synów Feliksa i Macieja, poszukuje Pietrzyk Katarzyna. W-wa, Targówek, ul. Birżańska 16 m. 1.

Przygodzkiego Tadeusza pseudonim Radwan ur. 1896, syna Artura i Marii, poszukuje Orłanśke Zofia, Warszawa, Chmielna 30 m. 1.

Paszkowskiego Ryszarda, ur. 1924 r., zamieszkałego Rakowiecka — wiecznie, poszukuje Władysława Ginal.

Przyłuskiego Władysława, ur. 1891 r., i Przyłuskiego Leszka, ur. 1929 r., przebywających w styczniu b.r. w obozie w Buchenwald, blok 17, poszukuje Tymowska, Warszawa, Żelazna 18 m. 23, 1-sza klatka schodowa. Proszę wszystkich, którzy się z nimi zetknęli o wiadomość.

Podsiadłowicza Ryszarda, lat 37, syna Franciszka i Władysława, poszukuje matka i siostra Lucyna Szydłowska. Warszawa, ul. Widok 22 m. 35.

Pogorzelskiego Stanisława, lat 19, syna Rozalii i Stanisława, wziętego z Warszawy z ul. Tarczyńskiej, poszukuje Aleksandra Grodzka. Matka żyje. Warszawa-Praga, ul. Bródnowska 12 m. 20.

Pogorzelskiego Stefana, ur. 8.12.1898 r., syna Katarzyny i Stanisława, poszukuje żona. Wieś Kwiatków, Gmina Łazy. Przebywał na Pawiaku do dnia 1.8.1944 r.

Polarskiego Franciszka, syna Małgorzaty, lat 30, Bath Noerwenich, Puren Land (Bhid) Praga, Brzeska 5 m. 70. Stanisława Galecka.

Rozuma Stefana, ur. 24.11.1925 r., syna Katarzyny i Franciszka, poszukuje Rozum Wacław, Warszawa, ul. Różana 25 m. 4.

Rojek, Edward, lat 47, syn Jadwigi i Wojciecha, po-

szukiwany jest przez narzeczoną, Jadwigę Nitkowską, Warszawa, Widok 16 m. 25. Czekaj wiadomości.

Rygielskiego Stanisława, ur. 14.8.1892, syna Julii i Stanisława, poszukuje Rygielska Jadwiga. Warszawa, ul. Czerniakowska 146 m. 18.

Rybaka Bolesława syna Heleny i Adama, ur. 10.10.1912 r., poszukuje Rybak Sabina. Warszawa, Marszałkowska 14 m. 55.

Rawskiego Józefa, ur. 18.3.1895 r., syna Marii i Józefa, oraz Rawskiego Józefa Juliana, ur. 28.9.1928 r., syna Julii i Józefa, poszukuje Rawska Julia, Warszawa, ul. Grójecka 56 m. 58, Apteka.

Rudolfa Grzegorza, ur. 29.3.1914 r., syna Marii i Jana, poszukuje Orłanśka Zofia, Warszawa, Chmielna 30 m. 1. Romański Władysław i Wanda, Kraków, Wielopole 26, oczekują powrotu syna Stefana, ur. 1916 r., lub wiadomości o nim. Ostatni pobyt Buchenwald oraz Flossen-burg.

Rostafińskiego Mariana, b. dyrektora Izby Aptekarskiej, wywiezionego przez Niemców z Anina, poszukuje żona. Dzieci zdrowe, wracają. Warszawa, Stalowa 21.

Sienkiewicza Franciszka, ur. 1898 r., syna Marii i Jana, poszukuje Sienkiewicz Helena Rembertów, ul. Skorupki 62.

Skorupkę Edmunda, ur. 8.11.1907, syna Józefa i Jana, poszukuje Skorupka Aniela, Pruszków, ul. Stalowa 43 m. 1.

Śliwińskiej z Maczyńskich Katarzyny oraz Śliwińskiego Władysława, ur. 1922 r., syna Katarzyny i Antoniego, poszukuje Gorzuchowska Janina, Warszawa, Rakowiecka 6 m. 30, S. G. H.

Sobółka Feliksa, ur. 1905 r., syn Katarzyny i Franciszka, poszukiwany jest przez Przybylską Marię, Warszawa, ul. Prosta 32 m. 1.

Szakowskiego Tadeusza, ur. 27.10.1912 r., syna Jana, poszukuje matka Aleksandra, Warszawa — Okęcie, Pilsudskiego 12.

Inż. Springera Michała, lat 40, syna Małgorzaty i Michała, wywiezionego z Warszawy z ul. Długiej 42, poszukuje żona z synkiem. Warszawa, Aleje 3-go Maja 2 m. 31 u pp. Dąbkowskich.

Wiadomości Niedzielne

MOŻLIWOŚCI RADIO-RADARU

Wśród zapowiedzi związanych z bliskimi osiągnięciami słynnego już na cały świat radaru, figuruje podróż na księżyc w rakiecie uruchomionej przy pomocy energii atomowej i kierowanej radarem oraz zużytkowanie księżycy jako stacji przekaźnikowej dla emisji telewizyjnych.

Profesor Oliver Lee z obserwatorium uniwersytetu w Chicago oświadczył, że taka podróż może być zrealizowana w ciągu 5—10 lat. Oczywiście wartość pierwszej podróży będzie posiadała raczej charakter widowiskowy. Kiedy jednak uda się zainstalować na księżycu obserwatorium, otrzymamy wtedy pełniejszy i wyraźniejszy obraz wszechświata. Człowiek zobaczy po raz pierwszy niebo bez zniekształceń, wywołanych przez ziemską atmosferę i powodujących m. in. migotanie gwiazd. Profesor Lee wątpi, czy uda nam się osiągnąć także i inne planety, a co za tym idzie, nie dowiemy się może nigdy, czy są one zamieszkałe przez jakieś żyjące istoty.

Kpt. William Eddy, kierownik chicagowskiej szkoły radio-radaru, wyraził się, że to, co dotychczas wiemy o tym wynalazku i jego możliwościach jest tylko jak gdyby draśnięciem powierzchni, bez wglądu w tajemnicze wnętrza, które zawiera możliwości naprawdę nieograniczone. Możliwe, że niedługo nadawca stacja telewizyjna będzie mogła pokryć pół ziemi swymi promieniami, odbitymi od księżycy. Wiadomo, że promienie telewizyjnej nie zaginają się na horyzoncie, skutkiem czego ich zasięg na ziemi jest bardzo ograniczony, chyba że wprowadzimy szereg stacji przekaźnikowych. Jeśli jednak wiązkę takich promieni skierujemy wprost na księżyc, będą one

mogły, odbite od jego powierzchni, pokryć całą półkulę ziemską znajdującą się naprzeciw księżycy. Tego rodzaju eksperyment leży już dziś w granicach naszych możliwości.

Płk Dewitt, który śledził ostatnie doświadczenia nawiązania radarowego kontaktu z księżycem na odległości 476 000 mil, proponuje zupełnie na serio rozpoczęcie eksperymentów z głosem ludzkim. Oświadczył on, że uczeni wojskowi spodziewają się wzmoc do tego stopnia siłę stacji radio-radarowo-nadawczych iż będą one mogły oddać modulację głosu. Powiemy wtedy księżycowi „dzieńdobry”, a księżyc odpowie nam podobnie. Nie przypuszczam — dodał z humorem pułkownik — żeby daleki konkurent ziemi chciał odpowiedzieć złośliwie „pisz do mnie na Berdyczów”, albo „gadaj do lampy”.

Jeden z najbardziej wstrząsających komentarzy amerykańskich, dyrektor znanego planetarium Heydena w Nowym Jorku, potwierdził, że dzięki radarowi będzie można wkrótce uzyskać dokładny rysunek topografii księżycy oraz określić bardziej precyzyjnie szereg odległości międzyplanetarnych.

Kontakt z księżycem nie ma jednak nic wspólnego z zarejestrowanymi przez radar termicznymi gwiazdami słońca.

Humor Angielski

„Śpiewacy norymberscy”



Kto winien?

Gwizdy te były tylko sygnałem jednostronnym. Sygnał księżycowy otrzymano w sposób najzupełniej regularny przez wystanie go z ziemi na księżyc i odebranie jego powrotnego echa. Sygnał ten przebył drogę 239 000 mil tam i z powrotem w 2 1/2 sekundach. Podobne doświadczenia z radarem przeprowadzili także i uczeni rosyjscy. Według raportu Moskiewskiej Akademii Nauk, za parę lat można będzie ustalić kontakt także ze słońcem i Marsem.

Widać z tego, że ostatnia wojna, poza

szeregiem wynalazków dokonanych i przystosowanych do jej wyłącznych celów, otworzyła olbrzymie horyzonty dla wiedzy na usługach pokoju. Dzięki okolicznościom takim jak gwałtowna potrzeba, jak nieliczenie się z groszem, wojna wyzwoliła z mózgu człowieka drzemiące tam olbrzymie zapasy energii, które swoją śmiałością i rewolucyjnością zdają się rywalizować z mickiewiczowskim „mierz siły na zamiary” i coraz bardziej buntowniczo i zwycięsko sięgać „gdzie wzrok nie sięga”.

Brytyjska Wspólnota Narodów

Kiedy w czasie wielkiej wojny światowej, dnia 17 lipca 1917 r. król Jerzy V, wnuk królowej Wiktorii, zrezygnował z nazwiska swych dziadków Sachsen-Koburg-Gotha, wybrał dla siebie i swojej rodziny nazwisko Windsor. Wybór ten został przyjęty radośnie w całym Brytyjskim Imperium. Zamek Windsor znaczy bowiem dla Anglika tyle co Wersal dla Francuza, a nawet więcej.

Z windsorskim zamkiem łączy się 900 lat historii Anglii. Powstanie jego sięga czasów normandzkich. Wilhelm Zdobywca, pragnąc umocnić swój podbój Anglii w roku 1066, kazał zbudować fortecę na pagórku po prawym brzegu Tamizy, w odległości 40 km na zachód od Londynu. Tak narodził się Windsor.

ZAMEK KRÓLEWSKI W WINDSORZE

nych planach i założeniach. Architektura młodszych dobudówek i przeróbek nagięła się harmonijnie do obrazu całości, do potężnych murów z XII i XIII wieku i wież dawnego bastionu. Największą sławę z pośród tych wież posiada niewątpliwie „wieża okrągła”. Otoczona z trzech stron głęboką fosą, sterczy dumnie i samotnie na oddzielnym pagórku. Z wyżyn dachu wieży okrągłej, która do roku 1660 służyła jako więzienie, rozciąga się wspaniały widok na okolicę. Na wieży tej do dziś zachował się dzwon ważący 17 centnarów i pochodzący spod Sewastopola. Najstarszą częścią zamku jest jednak wieża dzwonów zbudowana przez Henryka III. Lochy jej głoszą do dziś nazwiska szeregu historycznych więźniów.

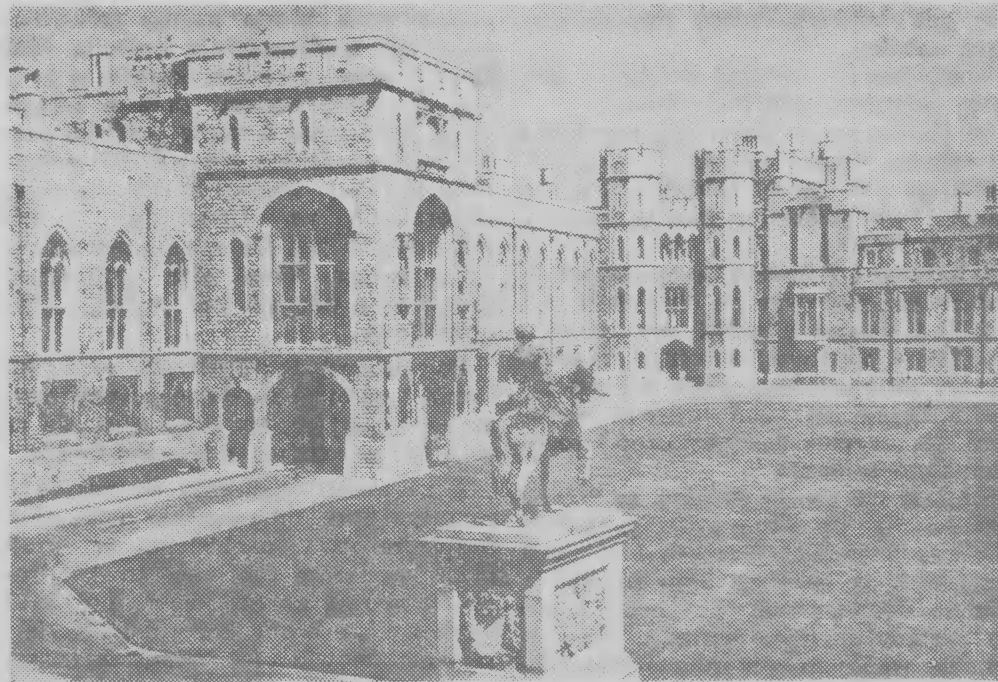
Obecny kształt kaplicy pochodzi z XV wieku i wykazuje styl gotycki w swym najpiękniejszym rozwoju. Słynny jest tutaj strop o sklepieniach wachlarzowatych i barwne, stare witraże.

Różnobarwność efektów świetlnych chóru układa się w dziwną harmonię z rzędami rzeźbionych foteli i baldachimów, na których widnieją herby rycerzy „Podwiązki”. Warto przypomnieć, że rycerzem „Podwiązki” był też i polski Król Kazimierz Jagiellończyk. Każdy fotel nosi na oparciu tarczę z nazwiskiem i herbem swego posiadacza. W czasie wojny światowej usunięto tarczę cesarza Wilhelma II, wykreślając go z listy członków zakonu. Do dziś w nabożeństwach niedzielnych biorą udział w barwnych średniowiecznych kostiumach, tak zwani „ubodzy rycerze”, zastępujący rycerzy „Zakonu Podwiązki”. Kaplica sw. Jerzego ozdobiona jest także posągami królów, z pośród których wielu ma tutaj swoje grobowce.

Zwiedzając zamek windsorski, nie sposób pominąć kaplicy Alberta, zbudowanej w roku 1500, a potem poświęconej przez królową Wiktorię pamięci zmarłego małżonka, którego rzeźba w stroju szkockim należy do najpiękniejszych posągów marmurowych windsorskiego zamku.

Z kaplicy Alberta wiedzie terasą północną drogą do gmachu Kancelarii Królewskiej. Jest to ulubione miejsce spacerów zwiedzających, podobnie zresztą jak i terasa wschodnia. Widać stąd, ujęty w pętlę Tamizy mały park i dalej słynną szkołę w Eton. Wielki park Windsoru, na południe od zamku, należy do najwspanialszych ogrodów świata. Światową sławę posiada tutaj aleja wierzchołków wiodąca prostą linią 5 km do t. zw. „Kopca Śniegu” i dalej do sztucznego jeziora. Inna aleja wiedzie znów do Ascott, słynnego ze swych czerwcowych wyścigów.

Wymieniony już gmach Kancelarii Królewskiej stanowi jedno wielkie muzeum sztuki, architektury oraz zbrojownię wszystkich czasów i ludów. Centrum wysokiego zamku zajmują prywatne apartamenty królewskie. Całość wieńczy, akcentem zarówno architektonicznym jak historycznym, konny posąg Karola II.



Posąg Karola II. W głębi prywatne apartamenty królewskie

Z biegiem czasu, kiedy wyspa angielska rozwijała się na centrum światowego imperium, rósł i rozbudowywał się zamek windsorski. Od wieków siedziba królów oraz kapituły zakonu rycerskiego „Podwiązki” — zamek windsorski stał się niebawem symbolem wielkości i potęgi Wielkiej Brytanii.

Windsor zachował do dziś charakter średniowiecznej fortecy, w jej pierwot-

Wieża okrągła wznosi się między niskim a wysokim zamkiem, który dziś sięgający swój wygląd zawiadza pracom rozpoczętym za panowania Jerzego IV i ukończonym w czasach królowej Wiktorii.

Niski zamek szczyty się w pierwszym rzędzie kaplicą św. Jerzego, sanktuarium rycerzy „Podwiązki”, zakonu, założonego w roku 1348 przez Edwarda III.

HUMOR ANGIELSKI

SILA PRZYZWYCZAJENIA

Do dyrektora cyrku zgłasza się młody człowiek
— prosba o prace.
— Co pan umie-pyta dyrektor.
— Jestem królem jaj.
— Jaka jest panska specjalność?
— Zjadam trzy tuziny kurzych jaj, dwa kaczych i tuzin gęsich, wszystko na jednym posiedzeniu.
— A czy pan wie, że my dajemy codziennie cztery przedstawienia?
— Rozumiem.
— I sędzi pan- że to nie przekracza jego sił?
— Dam sobie radę.
— W sobotę dajemy sześć przedstawień.
— Zgadza się.
— W niedzielę zaś przedstawienia odbywają się co godzinę.
Tutaj młodzieniec objawił już, pewne zakłopotanie.
— W takim przypadku proszę w kontrakcie dodać specjalny punkt, mianowicie, że po każdym przedstawieniu będą mogli skoczyć do hotelu i zjeść mój regularny posiłek.

MAŁE NIEPOROZUMIENIE

Maly Willy wraca do domu w stanie oplakany. Podbite oko, twarz podrapana, koszula w strzępach. Matka w płacz i powiada do synka z wyrzutem.
— Przecież tyle razy ci powtarzałam, żebyś się nie bawił z tym obrzydliwym Dickiem.
Maly Willy patrzy na matkę z wyrazem zniechęcenia.
— Powiedz mamie, czy ja wyglądam na chłopca, który się z kimś bawił?

UPARTY

Doktor: Smith został zastrzelony, przy trupie znaleziono nóż, a pan się zastanawia nad tym, kto go otrul. No, więc ktoś zdaniem panskim go otrul?
Detektyw: Nikt. Smith się po prostu powiesił.

W OBRONIE DZIECKA

List matki do nauczyciela:
„Drogi Panie,
Proszę uprzejmie nie bić mojego synka, to bardzo delikatne dziecko. My go w domu nigdy nie bijemy, chyba we własnej obronie.

PAMIĘĆ

Sędzia: Czy nazwał pan oskarżonego złodziejem i łobuzem?
Świadek: Tak jest panie sędzio.
Sędzia: Czy nazwał go pan także cymbałem i kłamcą?
Świadek: Nie panie sędzio, ale przecież złodziei nie może o wszystkim pamiętać.

Zjazd nauczycielstwa polskiego w Niemczech

W dniach 4 i 5 marca odbył się w Hanowerze zjazd nauczycielstwa polskiego w Niemczech. Zjazd ten wykraczał poza ramy zjazdu nauczycieli i stał się manifestacją związku uchodźstwa polskiego w Niemczech z krajem.

Na zjazd kraju przybyła delegacja w składzie: ministra oświaty Czesława Wycecha, dyrektora Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Stanisława Kwiatkowskiego, delegata Generalnego Pełnomocnika Rządu dla spraw repatriacji Michała Pankiewicza oraz szeregu innych osób.

W świetlicy ośrodka wojskowego zebrało się ponad 200 delegatów nauczycielskich, a ponadto przedstawiciele rodziców oraz społeczeństwa polskiego w Niemczech. Wygłoszono szereg referatów. Referat ministra Wycecha p.t. „Podstawowe zagadnienia polityki kulturalno-oświatowej w odrodzonej Ojczyźnie” podajemy w wyjątkach poniżej. Niezmiernie ciekawy referat o zagadnieniu szkolnictwa zawodowego wygłosił dyrektor Kwiatkowski.

Gdy minister Wycech wstąpił na podium przy stole prezydalnym, powitała go burza oklasków. Minister Wycech znany był dobrze nauczycielom, którzy zjechali się ze wszystkich krańców Niemiec, ze swej działalności przedwojennej, w Związku Nauczycielstwa Polskiego. W czasie wojny minister Wycech pozostawał w Polsce. Z ramienia rządu londyńskiego został on już w pierwszych latach mianowany ministrem oświaty i urząd ten piastował do chwili oswobodzenia Polski. Minister Wycech, który należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, wstąpił do Rządu Jedności Narodowej razem z grupą wicepremiera Mikołajczyka.

Minister Wycech powiedział: „Witam was serdecznie w imieniu Rządu Rzeczypospolitej, Ministerstwa Oświaty i całego społeczeństwa, które śle wam pozdrowienia oczekując niecierpliwie waszego powrotu, aby po bolesnej rozłące móc się przy odbudowie życia narodowego i społecznego w odrodzonej Ojczyźnie.

Od pierwszej chwili gdy stało się wiadomym, że większości przymusowej emigracji nie uda się powrócić przed zimą, że setki tysięcy czekać muszą dłuższy czas na powrót do kraju, stałe byłem myślami z wami. Stale pragnąłem nawiązać z wami kontakt, zdając sobie sprawę, że tęsknicie serdecznie za krajem, za pracą i tym wszystkim, czego tak łatwo nie da się określić słowem, a czego tak bardzo brak wam na obczyźnie.

Pierwsi z pośród was, którzy wrócili wcześniej do Polski, przynieśli nam o was pocieszające wiadomości. Dowiedzieliśmy się że wielu, których oplakiwaliśmy i żegnaliśmy już na zawsze, żyje i szczęśliwie ocalało po tym okrutnym kataklizmie, jaki nawiedził naród polski. Krzepiła nas także wieść, że zgodnie z tradycją, narodową cały okres wojny, w najtragiczniejszych chwilach, we wszystkich obozach i więzieniach nauczyciele zużyli na pracę kulturalną, wzbogacenie się wiedzą. Pracując tak uzupełniali niejednokrotnie swe braki, nadrabiali swoje dawniejsze zaniedbania.

Były sprawy, które kładły się jak głęboki cień pomiędzy krajem a wami, stanowiły wysoką barierę nas i was, przynosząc wzajemne szkody. Zaliczyć do tego należy propagandę przedstawiającą życie w Polsce w fałszywym świetle. Propaganda, która nie liczy się zupełnie z prawdą, a co gorsza nie liczy się z interesami kraju i możliwościami narodu polskiego. Łatwo jest z poza kraju rzucać oskarżenia i głosić szumne hasła, ale trudno ponosić odpowiedzialność za miliony istnień ludzkich, za ich losy ich przyszłość.

Nie możemy ukrywać, że mamy w kraju wiele niedomagań, że popełniliśmy wiele błędów, że mamy obryzanie trudności, ale prawdą jest, że zakładamy fundamenty pod zdrowe gospodarstwo narodowe i prawdą jest, że idziemy naprzód.

Trzeba przypomnieć sobie jak Polska wyglądała po wyzwoleniu. Zastałem Warszawę zupełnie martwą, była ona jednym strasznym cmentarzyskiem. Była świadectwem nieugiętej walki całego ludu stolicy, bestialstwa i zbrodni hitlerowskiego okupanta.

Sieć komunikacyjna, tele-komunikacyjna, elektryczna porwana była w strzępy. Poniszczono miasta, miliony ludzi wędrujących z jednego miejsca w drugie, gruzy w miastach, wsie zniszczone przez wojnę, fabryki nieczynne — słowem obraz, który rokował najgorszą przyszłość, groził katastrofą epidemii i śmierci.

Tymczasem nie upłynął jeszcze rok, a cały kraj pracuje normalnie. W Warszawie żyje około pół miliona mieszkańców. Środki komunikacyjne funkcjonują normalnie i co raz sprawniej. Nie ma wprawdzie dostatecznej liczby tych środków. Głód nie grozi, a nowe ziemie na Zachodzie zaludniają się, zagospodarowywują się w miarę tego jakokoło zamachowe naszej maszyny gospodarczej, obraca się coraz prędzej i wciąga co raz to nowe siły do pracy.

Zaczynamy odczuwać braki ludzkie w miarę rozszerzania się stanu posiadania na ziemiach odzyskanych, w miarę posuwania się wszczep i w głąb naszego życia społecznego i kulturalno-oświatowego.

Potrzebować będziemy coraz gwałtowniej nowych i dalszych zastępów pracowników. Liczymy na emigrację ze

watywnych ośrodków politycznych, któreby nie przyznawały słusności, iż reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, jak wreszcie dopuszczenie przedstawicielstw pracowniczych do współdecyzji w sprawach swoich zakładów pracy, muszą być przeprowadzone.

Różnice zdań mogą dotyczyć jedynie strony formalnych metod i błędów, jakie nie raz w życiu się popełnia i które trzeba będzie nadrobić.

W imię reform społecznych zmierzających do pewnego wyzwolenia uciskanej dotąd i niesprawiedliwie traktowanej warstwy chłopskiej i robotniczej, Polska nie zmierza do posunięć dalej niż tego wymagają interesy tych warstw, interesy wspólne całego narodu i Rzeczypospolitej, niż pozwala na to charakter narodowy i najszybsza tradycja dziejów.

Rząd i Naród zdecydowane są budować ustrój społeczno-gospodarczy na drodze podstawowych właściwości, tworząc własne style i własne wzory. Poszanowanie indywidualnej twórczości i prawa jednostek do dorobku własnej pracy w ramach potrzeb całości społeczeństwa — to kardynalne zasady nowego ustroju.

Kto nas pomawia o intencje wprowadzenia kolektywnej gospodarki lub pełnej nacjonalizacji i biurokratyzacji przemysłu oraz rzemiosła, czyni to w złośliwym zamiarze, szkodząc interesom państwa.



Minister C. Wycech i Dr. T. Pasierbiński na jeździe w Hanowerze

wschodu i zachodu, ze wszystkich krajów, gdziekolwiek Polacy znaleźli czasową gościnę.

Wszystko co musimy pokonać, możemy jedynie wspólnymi siłami.

W Polsce toczy się walka o pokój i utrwalenie Niepodległości.

Nikogo nie może zabraknąć w tej walce. Tym prędzej i łatwiej zwyciężymy (oklaski).

Koleżanki i Koledzy, przemawiam do was po raz pierwszy po długich latach rozłąki i waszej tułaczki po obcych krajach. Chciałbym, abyśmy znaleźli między sobą wspólny język, bo chociaż posługujemy się tymi samymi wyrazami, to przecież możemy czuć i rozumieć się odmiennie.

Stać się tak mogło dlatego, że Polacy rozrzucony są po całym świecie, że żyją w różnych społeczeństwach i różnych państwach, a wskutek tego podlegają różnym dysonansom. To kształtowało ich poglądy na różne sprawy. Zauważmy, ile ważnych zmian zaszło w naszych umysłach w ciągu tych sześciu lat i postaramy się te niewłaściwe zmiany usunąć.

Do dalszych przykrych nieporozumień należy sprawa ustroju, w szczególności reform społecznych przeprowadzanych od chwili wyzwolenia. Sama trafność reform nie spotyka się z zastrzeżeniami ani w Kraju ani za granicą, ani nie było nawet w Polsce najbardziej reakcyjnych lub konser-

Prawdą jest z drugiej strony, że do urzędów i instytucji policyjnych dostało się wiele jednostek nieodpowiednich, skłonnych do nadużycia swej władzy. Jednakże w stosunku do stanu z przed paru miesięcy, kiedy popełniano wiele takich bolesnych nadużyć, stan ten uległ znacznej poprawie i mamy nadzieję, że zbliżamy się do chwili, gdy stara polska zasada „neminem captivabimus” stanie się znowu prawem w pełni szanowanym.

Jeśli chodzi o ubytek w ludziach podczas obecnej wojny, oblicza się go w Polsce na od 6 do 7,5 miliona ludzi. Jednakże na skutek wojny przybyło nam około 300 000 Ślązaków.

W dziedzinie wykształcenia na skutek wojny wyszło około 11 roczników zupełnie bez szkoły, albo z częściowym wykształceniem szkoły powszechnej. Około 2 miliony młodzieży zdało komplety szkoły powszechnej, ale mimo tego liczba analfabetów w kraju wynosi od 2—3 milionów.

Wśród nauczycielstwa straty są bardzo wysokie. Zamknięcie szkół średnich przez 5 lat spowodowało ubytek prawie 60 tysięcy absolwentów szkół średnich, choć akcja wyrównania tego w okresie okupacji dawała od 2,5—3 tysięcy rocznie. Obecnie celem jak najszybszej poprawy tych stosunków, powołuje się do życia całe szeregi nowych szkół.

Gdy w czerwcu 45 r. mieliśmy 1700 przedszkoli, to obecnie mamy 3300 utrzymywanych przez państwo. W czerwcu ilość wychowawców wynosiła 2 tysiące, a obecnie 3700. Uczni było poprzednio 70 tysięcy, a obecnie 145 tysięcy. Mamy obecnie 19 tysięcy szkół powszechnych na ziemiach starych, z tego przypada 7689 szkół o jednym nauczycielu, z czego jest 1688 na ziemiach nowych, co stanowi około 30 %.

Szkoły o dwóch nauczycielach: 4400, na ziemiach starych i 2225 na przyłączonych. O większej ilości nauczycieli na starych ziemiach 19 232 i 3654 na ziemiach nowych razem przeszło 22 tysiące.

Nauczycieli mamy 66,5 tysiące, gdy w czerwcu było ich 49,5 tysiące. W ciągu tego roku przybyło prawie 18 tysięcy nauczycieli.

Poza szkołą, doksztalca się jeszcze 230 tysięcy młodzieży. Liczymy na to, że dziećmi tymi zajmą się nauczyciele, którzy powrócą z emigracji — 2 tysiące ze Wschodu.

Szkoły średnie skupiają 116 tysięcy młodzieży kształcącej się. Program tych szkół oparty jest na zasadach starych szkół średnich których posiadamy obecnie 755, tylko o 9 mniej przed wojną.

Ilość szkół średnich prywatnych zmniejszyła się. Szkół wyższych mamy 27; w tym 7 uniwersytetów i 5 politechnik.

System oświaty szkolnej i systematycznej akcji obejmuje 3,800,000 młodzieży.

Nie zmienia to postaci rzeczy, że pracujemy w bardzo ciężkich warunkach. W pracy tej nauczycielstwo wykazało szczególną ofiarność i poświęcenie znajdując się w ciężkiej sytuacji materialnej. W ogólnej postawie narodu polskiego na tle sytuacji w jakiej się znajduje, wykazało zrozumienie dla wartości wolności własnego państwa. Naród polski już nie raz zadokumentował dziełem, że umie nie tylko ginąć za Ojczyznę, ale i pracować dla Niej. Dlatego w tej pracy nad odbudową niezawisłej Polski, stanąć powinni dziś wszyscy Polacy. Stanąć na pierwszym odcinku w służbie tej co nie zginęła.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od dodatkowego referatu dra Kwiatkowskiego, który udzielał wyczerpujących odpowiedzi na pytania dotyczące sytuacji prawnej i materialnej nauczycielstwa w Polsce, ruchu spółdzielczo-wydańniczego, ruchu spółdzielczego wśród nauczycielstwa i szeregu innych spraw zawodowych. Następnie przewodniczący zjazdu, kierownik Centrali Szkolnictwa Polskiego dr T. Pasierbiński z ilustrował obecny stan szkół na terenach okupowanych. Szereg rezolucyj przyjął przez aklamację.